



To nie był spokojny tydzień. Strażacy podsumowali interwencje z ostatnich dni [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2017.01.10



Iławscy strażacy podsumowali interwencje podjęte w trakcie minionego tygodnia. Ostatnie dni niestety nie należały do spokojnych. Wśród najpoważniejszych zdarzeń nie brakowało ani wypadków drogowych, ani pożarów.

3 stycznia w Limży w gminie Kisielice samochód osobowy uderzył w drzewo - to pierwszy z odnotowanych w tym tygodniu wypadków drogowych.

- Po dojeździe na miejsce pierwszych zastępów straży ustalono, że samochodem podróżowały dwie osoby, które same go opuściły, poszkodowani uskarżali się na ogólne potłuczenia powstałe w wyniku zderzenia. Po zbadaniu kierowcy pojazdu pozostał na miejscu, natomiast pasażerka została zabrana do iławskiego szpitala - informuje kpt. Krzysztof Rutkowski, oficer prasowy KP PSP w Iławie.

Fot. OSP w Kisielicach. Wypadek w Limży.

Tego samego dnia pomoc strażaków potrzebna była w związku z kolejnym zdarzeniem drogowym, do którego tym razem doszło w Zalewie, gdzie zderzyły się dwa auta osobowe. Samochodami podróżowały cztery osoby, które same opuściły pojazdy. Strażacy udzielili pomocy wszystkim uczestnikom zdarzenia. Dwie pasażerki przewiezione zostały do iławskiego szpitala.

4 stycznia przyniósł groźne zdarzenie w postaci zatrucia tlenkiem węgla, do jakiego doszło w budynku mieszkalnym przy ulicy Kwiatowej w Iławie. Ucierpiał wtedy 10-letni chłopiec.

5 stycznia wielogodzinną nocną akcję strażacy prowadzili w Bartach w gminie Zalewo, gdzie na zaśnieżonej drodze do rowu zsunął się pojazd ciężarowy. Kierowcy nic się nie stało, ale wyciągnięcie blokującego drogę pojazdu okazało się bardzo czasochłonnym zajęciem. Straż Pożarna była na miejscu do godzin porannych.

Fot. OSP w Zalewie. Nocna akcja w Bartach.

Tego samego dnia, także w gminie Zalewo, strażacy gasili pożar budynków gospodarczych. Do zdarzenia w Hucie Wielkiej wyjechało siedem wozów gaśniczych.

- Strażacy oprócz walki z pożarem zmagali się również ze złymi warunkami pogodowymi - relacjonuje Krzysztof Rutkowski. - Pożar, który obejmował początkowo garaż, przeniósł się na sąsiadującą wiatę przeznaczoną do przechowywania opału oraz stodołę. W stodole znajdował się samochód osobowy, który niestety spłonął. Trudne działania trwały niemal cztery godziny, a pożar gasiło 27 strażaków.

Na tym pechowy dzień się nie skończył. W Janikach Wielkich kierująca oplem nie dostosowała prędkości do panujących warunków, wpadła w poślizg, wjechała do rowu, po czym uderzyła w drzewo. Nikomu na szczęście nic się nie stało.

Fot. OSP w Zalewie. Kolizja w Janikach Wielkich.

Także 5 stycznia strażacy pracowali na miejscu kolizji dwóch samochodów osobowych w Rożentalu.

- Na drodze powiatowej zderzyły się dwa samochody osobowe. Samochód audi A4 znajdował się poza drogą, a pojazd volkswagen golf znajdował się na drodze, całkowicie ją blokując - informuje Krzysztof Rutkowski. - Cztery osoby biorące udział w zdarzeniu znajdowały się poza pojazdami. Ratownicy medyczni udzielili pomocy trzem osobom poszkodowanym: dwóm osobom dorosłym i dziecku.

Po przebadaniu zostały one przewiezione do Szpitala Powiatowego w Iławie.

Tego samego dnia strażaków zadysponowano do miejscowości Matyty, gdzie podejrzewano kolejne zatrucie czadem. Tym razem jednak te obawy nie potwierdziły się.

Kolejne dni przyniosły aż cztery pożary nagromadzonej w przewodach kominowych sadzy (w Suszu, Rożentalu, Bajdach i Prątnicy) oraz zadymienie w piwnicy budynku wielorodzinnego w Zalewie. Wielogodzinnej pracy strażaków wymagał też pożar trocin zgromadzonych w murowanym silosie przy ulicy Lubawskiej w Iławie, do którego doszło 7 stycznia. Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie ucierpiał.

Fot. Czytelnik. Iława, ul. Lubawska. Pożar trocin nagromadzonych w silosie.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45412-to-nie-był-spokojny-tydzien-strazacy-podsumowali-interwencje-z-ostatnich-dni-zdjecia>